

Środa na rynku EUR/USD zakończyła się zdecydowaną przewagą byków. W konsekwencji, kolejną sesję z rzędu kurs pary walutowej zalicz nowe maksima. Dziś kurs zbliżył się do ważnego poziomu oporu 1,4280, dlatego może to być argument dla niedźwiedzi, aby przystąpić do ataku.

W związku z tym, presja popytu powinna ustąpić. Możliwa jest nawet niewielkiego rozmiaru korekta spadkowa(max. do 1,4180). W przeciwnym wypadku, gdy nastąpi przełamanie oporu 1,4280, jest szansa na kontynuację wzrostu notowań do 1,4350.

Także w przypadku pary GBP/USD obserwowaliśmy kontynuację trendu wzrostowego, ale należy zwrócić uwagę na ważny poziom oporu w okolicy 1,6180, który powinien skutecznie zniwelować aktywność byków. Przełamanie tej bariery będzie bardzo trudne, dlatego można spodziewać się wystąpienie korekty spadkowej(max. do 1,6080).

Mało optymistycznie przedstawia się sytuacja na rynku USD/CHF, gdzie obserwujemy spadek przewagi strony popytowej. Linia trendu wzrostowego została naruszona, co świadczy o słabej kondycji trendu spadkowego. Czy jest to chwilowa zadyszka byków? Na podstawie analizy technicznej można wykazać, że niedźwiedzie będą chciały przejąć inicjatywę. W związku z tym spodziewałbym się realizacji scenariuszu prospadkowego. Kurs powinien zmierzać w kierunku wsparcia 0,8180. Przełamanie tego wsparcia oznaczałoby wydłużenie fali spadkowej do 0,81. Zanegowaniem tego wariantu będzie wybiecie kursu powyżej poziomu 0,8250.

Nieznacznie ożywiła się akcja na rynku USD/JPY. Po silnym spadku notowań pary walutowej, nastąpiła wąska konsolidacja kursu. Trend boczny utrzymuje się już od kilku sesji, jednak nie zostało to wykorzystane przez byków. W dalszym ciągu podaż determinuje wahania pary walutowej, jednak ważne wsparcie w okolicy 78,50 powinno zahamować aktywność podaży. Ruch należy teraz do byków, które powinny przystąpić do ataku. Celem jest poziom 79,20.

W przypadku pary USD/PLN, strona podażowa „przejęła pałeczkę”. W związku z tym, należy spodziewać się kontynuacji spadku notowań do 2,7680. W pierwszej połowie sesji może wystąpić niewielkie odreagowanie(max. do 2,81), jednak w dłuższym horyzoncie czasowym podaż powinna kontrolować sytuację.

Również na rynku EUR/PLN obowiązuje trend spadkowy. W środę zostało przełamane wsparcie 4,4060, co sprowokowało niedźwiedzi do ataku. W konsekwencji wystąpiła fala spadkowa. W dalszej perspektywie nadal możliwy jest spadek kursu do 3,9750.

Krzysztof Wańczyk